Księga Rodzaju

Rozdział 50

**1**. Co ujźrzawszy Jozef padł na twarz ojca swego płacząc i całując go. **2**. I rozkazał sługam swym lekarzom, aby wonnemi maściami namazali ojca. **3**. Którzy gdy rozkazaniu dosyć czynili, wyszło czterdzieści dni: ten bowiem obyczaj był ciał martwych namazanych. I płakał go Egipt siedmdziesiąt dni. **4**. A gdy wyszedł czas żałoby, rzekł Jozef do sług Faraonowych: Jeślim nalazł łaskę przed obliczem waszym, mówcie w uszy Faraonowe: **5**. Dlatego że mię ociec mój poprzysiągł, mówiąc: Oto umieram: w grobie moim, którym sobie wykopał w ziemi Chananejskiej, pogrzebiesz mię. Pojadę tedy a pogrzebię ojca mego i wrócę się. **6**. I rzekł mu Faraon: Jedź a pogrzeb ojca twego, jakoś jest poprzysiężony. **7**. A gdy on jechał, jechali z nim wszyscy starszy domu Faraonowego i wszyscy starszy ziemie Egipskiej, **8**. dom Jozefów z bracią jego, oprócz małych dziatek i trzód, i bydła, które zostawili w ziemi Gessen. **9**. Miał też wozy i jezdne i zebrał się poczet niemały. **10**. I przyjechali na plac Atad, który leży nad Jordanem. Kędy sprawując obchód z płaczem barzo wielkim i ciężkim, wypełnili siedm dni. **11**. Co gdy ujźrzeli obywatele ziemie Chananejskiej, rzekli: Płacz to wielki jest Egipcjanom: i dlatego nazwano jest imię onego miejsca Płacz Egipski. **12**. Uczynili tedy synowie Jakobowi, jako im był przykazał. **13**. I doniósszy go do ziemie Chananejskiej, pogrzebli go w jaskini dwoistej, którą był kupił Abraham z polem, w osiadłość grobu, od Efrona Hetejczyka, przeciwko Mambre. **14**. I wrócił się Jozef do Egiptu z bracią swą i wszytkim towarzystwem, pochowawszy ojca. **15**. Po którego śmierci, bojąc się bracia jego i mówiąc między sobą: By snadź nie pamiętał na krzywdę, którą odniósł, a nie oddał nam wszytkiego złego, któreśmy czynili, **16**. wskazali do niego mówiąc: Ociec twój rozkazał nam przedtym, niżli umarł, **17**. abyśmyć to powiedzieli słowy jego: Proszę, abyś zapamiętał złego uczynku braciej twojej, i grzechu, i złości, którą wyrządzili tobie. My też prosimy, abyś sługam Boga ojca twego odpuścił tę nieprawość. Co usłyszawszy Jozef, płakał. **18**. I przyszli do niego bracia jego a pokłoniwszy się nisko aż do ziemie, rzekli: Jesteśmy słudzy twoi. **19**. Którym on odpowiedział: Nie bójcie się: izali sprzeciwić się możemy woli Bożej? **20**. Wyście o mnie złe myślili: ale Bóg obrócił to w dobre, aby mię wywyższył, tak jako teraz widzicie, ażeby wiele ludu zachował. **21**. Nie bójcie się! Ja żywić będę was i dziatki wasze. I cieszył je, i łagodnie i łaskawie mówił. **22**. I mieszkał w Egipcie ze wszytkim domem ojca swego, i żył sto i dziesięć lat. I widział syny Efraimowe aż do trzeciego pokolenia. Synowie też Machira, syna Manassesowego, porodzili się na koleniech Jozefowych. **23**. Które rzeczy, gdy przeszły, rzekł braciej swej: Po śmierci mojej Bóg was nawiedzi i uczyni, że wynidziecie z ziemie tej, do ziemie, którą przysiągł Abrahamowi, Izaakowi, i Jakobowi. **24**. A gdy je poprzysiągł, i rzekł: Bóg was nawiedzi; wynieścież kości moje z sobą z miejsca tego. **25**. Umarł wypełniwszy sto i dziesięć lat żywota swego. I pomazany wonnemi maściami, włożony jest do trunny w Egipcie. **26**. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.